Nr. 255. Dnia 17 Listopada 1871 r. Piątek. Dnia 5 (17) Listopada 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. **8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: ŚŚ. Salomei P. i Grzegorza.
Sobota: Ś-go Maxyma B.
Niedz. Ś-tej Elżbiety Królowej.
Poniedz: Ś-go Feliksa Wal.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 25.
Zachód „ „ 4 „ 4.

Długość dnia godzin 8 minut 39
Ubyło „ „ 8 „ 4

Adres Redakcji „Redakcji Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ofiarowanie N. M. P.
Środa: Ś-tej Cecylji P. M.
Czwartek: Ś-go Klemensa Pap. M.
Piątek: Ś-go Jana od Krzyża Wyz.

— Przy przejeździe Najjaśniejszego Pana z Wielkim Księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem 26 października przez Tułę, wszyscy znajdujący się w służbie, tak w władzach wojskowych, jak i w cywilnych i ogromny tłum ludu, mieli szczęście powitać Jego Cesarską Mość na Tulskiej stacji kolei żelaznej. Przy radośnych okrzykach „hura,“ Jego Cesarska Mość raczył wyjść z wagonu, łaskawie przyjął chleb i sól od gminy miejskiej i raporta honorowe od Naczelnika gubernji i innych naczelników wydziałów. Następnie Jego Cesarska Mość, zadawszy kilka pytań gubernatorowi i dowódzcy lejb-borodyńskiego pułku Swego imienia, raczył wejść napowrót do wagonu. O godzinie 2-ej minut 30, Cesarski pociąg pomyślnie wyruszył dalej ku Moskwie, przy nieumilkających, radośnych okrzykach „hura.“

— Dnia 26 października, o godzinie 6-ej wieczorem, Jego Cesarska Mość raczył przybyć do m. Sierpuchowa, gdzie był przyjmowany przez moskiewskiego jenerał-gubernatora, raczył jeść obiad w wagonie i łaskawie przyjąć doręczone mu chleb i sól; następnie Jego Cesarska Mość, w towarzystwie księcia W. A. Dołgorukowa, przybył do Moskwy, na stację południowej kolei żelaznej, o godzinie 8-ej minut 15 wieczorem; tu raczył zatrzymać się na 15 minut i łaskawie rozmawiać z przedstawicielami gubernji i miasta. Następnie, przywoławszy przedstawicieli koleji żelaznej kurskiej, raczył powiedzieć do nich kilka słów. O godzinie $8^1/_2$ pociąg Cesarski ruszył ze stacji Kurskiej i drogą łączącą, wyruszył w dalszą drogę po Mikołajewskiej kolei żelaznej. Przez cały czas pobytu Najjaśniejszego Pana, Moskiewsko-Kurka stacja była wspaniale uilluminowana, przy znacznym napływie ludu. (D. W.)

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie decyzji głównozawiadującego Bankiem z dnia 22 października (3 listopada) roku bież. od kapitałów prywatnych w Banku na procent lokowanych, mianowicie tych, które wniesione będą do niego po dniu 8(20) listopada r. b., płacić będzie nie jak dotąd po 3%, lecz w stosunku po 4% na rok, przy zachowaniu wszelkich przepisów i warunków co do lokacji w Banku Polskim kapitałów prywatnych przez b. Radę Administracyjną Królestwa w dniu 10 czerwca 1828 r. zatwierdzonych. —Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu (podp.) *Roguski.* — Nacz. Kancelarji (podp.) *Makulec.*
—10,033—

(A) W „Kronice krajowej“ ostatniego zeszytu „Ekonomisty“, znajdujemy ciekawy ustęp, dotyczący operacji solnej w królestwie Polskiem. Podajemy go tu w streszczeniu:

Kraj tutejszy zaopatrywanym jest w sól przez swobodną sprzedaż soli przywiezionej z wewnętrznych gubernji, lub nabywanej przez osoby prywatne z rządowych zapasów, jak również za pomocą sprzedaży soli rządowej wprost z magazynów.

Magazyny zaopatrywane są w sól z dwóch źródeł: krajowego i zagranicznego, czyli z warzelni w Ciechocinku, której administratorem jest obecnie nowo uorganizowana kommissja, i z kopalń Bochni i Wieliczki, będących własnością skarbu państwa Habsburgów.

Kontrakt, na mocy którego nabywaną jest obecnie sól od rządu austrjackiego, zawartym był w r. 1851. Na mocy tego kontraktu, rząd austrjo-węgierski, zobowiązał się dostarczać dla magazynów w Królestwie corocznie po 650 tysięcy centnarów wiedeńskich, czyli 2,206,886 pudów, czyli 88,275,440 dawnych funtów, soli kamiennej, za cenę: w ciągu pierwszych lat trzech po $16\frac{1}{2}$ kop., a następnie po $15\frac{1}{2}$ kop. za pud; oprócz tego rząd austrjacki dołożył 12% od ogólnej massy dostawionej soli, na pokrycie szkód wynikających z rozkruszania się jej w czasie transportu; razem więc z Wieliczki i Bochni, przybywa do nas 2,471,600 pudów soli.

Żupy wspomnione, jak nas zapewniali na miejscu doświadczeni górnicy, mogą być jeszcze exploatowane przez lat dwieście do trzystu.

Do kontrollowania soli dostarczanej przez zarząd salinarny dla królestwa, mianowanym jest przez rząd ruski stały kommisarz.

Ilość soli nabywanej corocznie przez rząd od banku tutejszego w warzelni ciechocińskiej, dochodzi do 400 tysięcy pudów. Warzelnia ta założoną i urządzoną została w r. 1828 przez delegowanych z Dyrekcji dochodów niestałych b. Kom. Rząd. Przych. i Skarbu. Po zupełnem urządzeniu, warzelnia przeszła w zawiadywanie wydziału górnictwa a od r. 1863 przeszła pod administrację Banku.

Warzenie soli w Ciechocinku i dostawa jej rządowi do r. 1870, odbywały się na mocy kontraktu zawartego w r. 1834 na czas nieograniczony, pomiędzy b. Kommissją Skarbu i Bankiem. Według owego kontraktu, Bank zobowiązał się exploatować rocznie po 100 tysięcy berlińskich centnarów soli, po cenie $26^2/_5$ kop. za jeden pud. W r. 1844 warzelnia ciechocińska przeszła na własność Banku, jako wynagrodzenie za poniesione przezeń nakłady na krajowy przemysł górniczy. W r. 1853, pud soli z tej warzelni sprzedawanym był po 25—30 kopiejek (podwyżka ta nastąpiła z powodu zwiększenia się kosztów warzenia soli); w r. 1868, za pud soli płacono jeszcze drożej, bo po 36 kop. W r. 1870, nakoniec, warzelnia ciechocińska przeszła pod zawiadywanie kommissji *ad hoc* przez rząd ustanowionej.

Dostawa soli kamiennej i warzonej z Ciechocinka do 36 magazynów krajowych uskutecznianą bywa przez entreprenerów. Dostawa ta w ciągu ostatnich lat trzech miała kosztować średnio po 9,9 kopiejek od puda.

Od r. 1851—1865, roczny dochód (brutto) z operacji solnej przynosił skarbowi 2,300,000 rs., dochód czysty (netto) obliczono na 1,440,000 rs. Czysty ten zysk w latach od 1866—1869, zwiększył się nieco. W r. 1869, jak zapewniają wykazy urzędowe, skarb zarobił na sprzedaży soli w ogóle 1,527,468 rs.

Wiadomości miejscowe.

= Dnia 19 b. m. i r., to jest w niedzielę o godzinie 10 tej rano, w lokalu Ochrony 11-tej przy ulicy Tamka pod Nrem 2867/8, odbędzie się posiedzenie Rady ubogich Cyrkułu 10-go, w celu odbycia wyborów na Opiekuna i Zastępcę jego; na które to posiedzenie zaprasza się Członków Towarzystwa w obrębie Cyrkułu zamieszkałych.

(*Art. nad.*) Komitet Towarz. Muzyczn. (jak słyszeliśmy) w skutek różnych reklamacyj, wziął pod rozwagę kwestję cen na koncerta publiczne.

Zamiarem Komitetu jest zapoznać publiczność artystyczną z dziełami wyborowemi nowszych kompozytorów. Zapraszać sławniejszych artystów europejskich, mieć pole do produkowania dzieł orkiestrowych lub ztowarzyszeniem orkiestry i chóru dla utworów krajowych dawniejszych, a szczególniej nowo się tworzących.

Dosięgnąć tego celu bez znacznych kosztów nie podobna.

Koszta większych koncertów wynosić będą od 500 do 700 rsr.

Liczba wykonawców dochodzi już dziś do 150 osób, które bezpłatnie wchodzą do sali, również jak artyści członkowie towarzystwa.

Sala zajęta w znacznej części przez wielką estradę dla orkiestry i chórów, po obliczeniu miejsc bezpłatnych, nie może umieścić więcej jak 700 osób płacących, prócz galerji. Komitet uważa za konieczne, liczyć przedewszystkiem na członków i ich rodziny, którzy mają prawo do wejścia za połowę ceny naznaczonej. Gdyby zatem tanie ceny zachęcały osoby nie należące do towarzystwa do zapełnienia sali, dla członków by miejsca nie zostało.

Komitet dążący jedynie do pokrycia wydatków takich koncertów, ma obowiązek tak ceny naznaczyć, ażeby możność pokrycia kosztów przy napełnionej sali, nie była apriori wykluczoną.

Koncerta symfoniczne we wszystkich większych miastach stanowczo nie są tańsze; przeciwnie w Berlinie kosztuje bilet na nie $1\frac{1}{2}$ tal., w Lipsku 1 talar, w Paryżu 10 fr., w Petersburgu 3 rs.

Komitet jednakże, zawsze gotów uwzględnić słuszne żądania, zniżył sposobem próby ceny, ustanawiając drugie miejsca dla członków i ich rodzin po kop. 50, i cenę biletów na galerję zniżając do kop. 25.

Koncerta owe zasługują na poparcie publiczności i liczne zebrania. Jeżeliby zaś, jak to było na pierwszym koncercie, kosztów nie pokryły, stałyby się niemożliwemi, gdyż fundusze towarzystwa nie wystarczyłyby na ciągłe dokładanie, a szkodaby było, gdyż podobne przedsięwzięcia tylko zczasem stają się wzorowemi, kształcąc i wykonawców i słuchaczy.

= W dzień Św. Cecylji, czyli w przyszłą środę 22go listopada r. b., o godzinie 8 ej wieczorem, danym będzie 2-gi wielki koncert Towarzystwa muzycznego pod dyrekcją pp. Karola Reinecke'go, dyrektora Gewandhausu w Lipsku i A. Zarzyckiego, z współudziałem: pani Zofji Zahorowskiej, p. Karola Reinecke'go chórów Towarzystwa i orkiestry wielkiego teatru, powiększonej udziałem artystów i amatorów.

Program tego koncertu jest następujący:

1) Uwertura z opery „Król Manfred“ (op. 93) K. Reinecke. 2) Koncert na fortepian i orkiestrę (op. 72) K. Reinecke: a) Allegro, b) Adagio non troppo, c) Allegro con brio, wykona kompozytor. 3) Psalm 67 (według Jana Kochanowskiego), na sopran z towarzyszeniem orkiestry A: Zarzycki, odśpiewa pani Zofja Zachorowska. 4) Entre-acte z opery „Król Manfred“ K. Reinecke. 5) „La belle Griseldis“, improvisata na francuzki śpiew ludowy z 17 go stulecia, na 2 fortepiany (op. 94) K. Reinecke, wykonają pp. Reinecke i Zarzycki. 6) Kantata „Wundyny“, na sopran solo (pani Zahorowska), chór mięszany i orkiestrę, S. Moniuszko: a) Noc nad brzegiem rzeki Rossy, chór; b) b) Pieśń Nioły; c) chór. 7) W lesie: Symfonia na wielką orkiestrę (op. 153), J. Raff'a: a) *Allegro.* Dzień. Wrażenia i uczucie; b) *Allegro assai.* Taniec Dryad; d) *Allegro.* Noc. Cisza tajemnicza w lesie. Wyprawa dzikich łowów z Huldą i Wodanem na czele. Brzask dzienny.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Pragnę za pośrednictwem twego pisma rozjaśnić kwestję bieżącą, w której interess wielu tutejszych mieszkańców jest zagrożonym.

Wiadomo, że w kraju tutejszym od lat 4-ch istniały i funkcjonowały ajentury i kantory licznych zagranicznych towarzystw ubezpieczenia od ognia i na życie.

Obecnie jak czytamy w Nrze 248 „Kurjera Warsz.“ rzeczone kantory z rozporządzenia władzy zostały zamknięte z powodu nieuzyskania w terminie sześciomiesięcznym pozwolenia na ich dalsze funkcjonowanie.

Skoro więc rzeczone kantory i ajentury na 6 miesięcy przed stanowczem ich zwinięciem uwiadomiane były, miały więc obowiązek albo uzyskać pozwolenie Rządu, albo też uregulować rachunki i dopełnić likwidację za pośrednictwem swych ajentów i stronami interesowanemi, albowiem ustanie ubezpieczenia nastąpiło nie z winy tych ostatnich.

Tymczasem, żaden z tych środków nie został przedsięwziętym. Gdy bowiem zgłoszono się do ajenta, który od strony interesowanej ubezpieczenie przyjął i żądano zwrotu składek, pp. ajent odesłał ich z pretensją do Towarzystw zagranicznych, które on tutaj reprezentuje i w ogóle udzielił odpowiedź zbywającą, z której nic pozytywnie rozstrzygającego kwestją, wyprowadzić nie można było.

Widocznem jest więc nadużycie zaufania stron, dokonane przez Towarzystwo Zagraniczne, które wie dobrze z jakiemi trudnościami, kosztami i stratą czasu, połączonemby było prowadzenie przez tutejszego obywatela procesu za granicą.

Tym więc sposobem, każdy z ubezpieczonych, w niczem nie zawiniwszy, opłacając owszem regularnie składki towarzystwu, którego jawne działanie żadnemi zastrzeżeniami ścieśnione nie było, dziś doprowadzonym został do straty ciężko może zapracowanego grosza, a to jedynie dla tego, że Towarzystwo uznało za stosowne lekceważyć zasady uczciwości i słuszności.

Ponieważ zaś dalsze uiszczanie składek jest zabronione przepisami, a według regulaminu owych Towarzystw niewniesienie miesięcznych składek pozbawia prawa otrzymywania wynagrodzeń, w takiem położeniu zostając jak to mówią: między młotem a kowadłem

achodzi pytanie jak sobie mają postąpić strony interesowane?" *J.*

Odpowiedź Redakcji. — Zdaniem naszem, kwestja podniesiona przez pana, da się tylko załatwić za pośrednictwem procesu cywilnego z ajentem Towarzystwa, tu zamieszkałym. Ajent taki reprezentuje towarzystwo, któremu prawdopodobnie złożył nawet kaucję, i musi być bezwarunkowo odpowiedzialnym za straty, jakie osoby prywatne, skutkiem czynności jego ponieśli. W niektórych zaś ustawach o ile wiemy, są są nawet warunki dla zabezpieczenia stron, iż Towarzystwa zagraniczne poddają się wyrokom sądów tutejszych.

= Słyszeliśmy że wiolonczelista Dworu berlińskiego pan Juljusz de Swert w przejeździe do cesarstwa ma się zatrzymać w Warszawie w celu dania koncertu.

= Skutkiem ciągłego wzrostu ruchu na kolei żelaznej fabryczno-łódzkiej na stacji Łódź ułożono czwartą kolej dla przesuwania wagonów i zbudowano nowy skład towarowy.

= Targ na placu św. Aleksandra utworzył się przed laty kilkunastu z naturalnej potrzeby i rozwijając się stopniowo, w ostatnich czasach odbywał się w dość rozległych granicach. Niestosowność targu w blizkości kościoła i na drodze ulubionych spacerów mieszkańców Warszawy od dawna zwróciła uwagę władzy administracyjnej i publiczności. Ostateczne zniesienie tego targu nastąpiło w dniu 1 (13) października r. b. Część tego targu przeniesioną jest do bazaru w posessji N. 1656/7a przy rogu ulicy Hożej i placu św. Aleksandra, na budowę którego jeszcze w 1868 r. udzielone było przez b. komitet urządzający pozwolenie, a w roku bieżącym wzniesiono tam dwie trzechpiętrowe oficyny, w których urządzone są jatki i sklepy, a wewnątrz podwórza wybudowane są drewniane sklepiki dla przekupniów. W posessji tej niewielkiej rozległości, może się pomieścić tylko część pieszego targu, jaki się odbywał na placu św. Aleksandra, a sprzedaż z wozów jest wcale niemożebną. Ostateczne zniesienie wszelkiego targu z placu św. Aleksandra i przeniesienie sprzedaży z wozów i wszelkiej innej na plac targowy pod Nr 1649/50 nastąpiła na mocy decyzji Władz. Plac ten, będący własnością p. Broniewskiej, położony jest przy zbiegu trzech ulic: Wspólnej, Kruczej i Hożej, mieści wewnątrz znaczną ilość wozów z produktami. Z boku na trotoarach ustawione są budki i stragany i odbywa się sprzedaż artykułów żywności przez pieszych włościan, oprócz tego w istniejących budowlach urządzone są jatki i sklepy. Targ na tym placu otwarty jest przeszło od dwóch miesięcy i coraz wzrasta, a zwłaszcza jest ożywiony w dnie piątkowe. Główny dowóz produktów odbywa się przez rogatki Mokotowskie i Belwederskie i cokolwiek mniejszy przez Jerozolimskie.

= Od kiku dni wieczorem, widzimy w wystawie jednej , księgarń na Krakowskiem-Przedmieściu, oświetlenie krwawej barwy. Pomysł ten zdaje się być nie bardzo szczęśliwym. Zdaleka, robi wrażenie, jakoby z powstającego wewnątrz pożaru, za zbliżeniem się do okien, jasność czerwona razi nadzwyczaj oczy, a tytułów nawet dzieł rozłożonych w wystawie dopatrzeć nie można, tak je oblewa ponura jasność, na które składa się blask krwawy wystawy i światło wewnątrz księgarni rozlane.

= W roku 1872 gwarancja rządowa dochodu kolei żelaznych wynosić będzie na 9,850,572 rs. o 3,690,387 rs więcej jak w r. b. 1871. A mianowicie dla kolei żelaznych: warszawsko-petersburskiej i niżegrodzkiej 2,031,397 rs., warszawsko-bydgoskiej 185,534 rs., warszawsko--terespolskiej rs. 388,680, łódzkiej 49,985 rs., mitawsko-ryzkiej rs. 90,282, witebsko-dynaburskiej 295.553 rs., i t. d.

= W jednym z kościołów parafjalnych w gubernji Lubelskiej, posadzkę drewnianą zastąpiono asfaltem. Zdaje się, że tego rodzaju posadzki okażą się trwalszemi od sosnowych, a może nawet i od wyrobionych z drzewa dębowego.

= Z listu otrzymanego z Płocka dowiadujemy się, iż zamierzony koncert amatorski, o którym donieśliśmy w Nrze 235 Kurjera, odbył się w dniu 7-m b. m. na korzyść miejscowych zakładów dobroczynnych i niezamożnych uczniów gimnazjum. Dochód wynosi netto 270 rs.

Program stanowiło 9 numerów, z których trzy śpiewy solowe, chór na głosy żeńskie, solo skrzypce, Trio na arfę, skrzypce i phisharmonię,—dwie solowe kompozycje na fortepian i „Erlkönig" Schuberta, wykonane przez orkiestrę wojskową.

Chociaż poświęcenia się amatorów w celu dobroczynnym, zasłaniają ich od surowych krytyk, jednakże jak nam pisze korrespondent, oprócz korzyści jaką odnieśli biedni, zebrana publiczność z prawdziwą przyjemnością słuchała dokładnego wykonania ogłoszonego programmu. Przyjemny śpiew p. Sz..., sumienne egzekwowanie śpiewu chórowego na żeńskie głosy, skromny nawet a udatnie odegrany przez p. Sł.. mazurek Chopina, jednały oklaski.

Koroną zaś tej muzycznej przyjemności było odegranie „Rondo Capricioso" Mendelssohna-Bartholdy, na fortepianie przez JW. Bar. Wran...; „Legendy" H. Wieniawskiego na skrzypce, przez p. Dworz... Grzmiące oklaski były dowodem zadowolnienia słuchaczów, a wieńcem dla wykonawców.

= Towarzystwo Dobroczynności w Lublinie ma honor zawiadomić, iż w ciągu miesiąca października r. b. wydało:

Na utrzymanie 34 osób w domu schronienia starców i kalek rs. 130 kop. $58\frac{1}{2}$. Na żywność i inne wydatki dla 73 dzieci przychodzących do sali ochrony, z których 40 z żywnością, 33 bez żywności rs. 82 k. $96\frac{1}{2}$. Na utrzymanie 24 dzieci w sali sierot rs. 124 kop. 95. Udzielono 50 osobom nie pomieszczonym w powyższych zakładach, wsparcie stałe i czasowe od rs. 1 do rs. 1 k. 50 na osobę, rs. 63 k. 40. Użytemu kanceliście za przepisywanie w miesiącu wrześniu b. r. rs. 3. Za druki dla wydziału pożyczek rs. 10 k. 50. Razem rs. 415 kop. 40. Przytem donosi, że na posiedzeniu d. 23 października r. b. uchwaliło poprawkę w ustawie o pożyczkach dla urzędników w ten sposób, aby zamiast wydawania pożyczek urzędnikom familijnym w $\frac{1}{5}$ części płacy, a niefamilijnym w $\frac{1}{8}$, udzielać na przyszłość pierwszym w stosunku $\frac{1}{4}$, a drugim w stosunku $\frac{1}{6}$ części ich płacy netto.

= Spadł z pod prassy czwarty zeszyt „Kolców".

= Pan *A. T.* złożył w Tow. Dobr. ofiarę pieniężną na dobroczynne uczynki, z której po rs. 50 przeznaczono na oddawanie ubogich dzieci do szkółek elementarnych w cyrkule IX i XI. Rs. 25 dla Ochrony imienia ś. p. Janikowskiego w zabudowaniach po Dominikańskich, na herbatę dla dziatek do niej uczęszczających w porze zimowej i rs. 25 dla Ochrony imienia ks. Baudouina przy ulicy Piwnej, na herbatę lub ciepłe odzienie dla dzieci w czasie zimy w tym zakładzie.

— Jak od lat wielu, a zawsze bolesnej rocznicy śmierci synka mego Adolfka, tak i dziś odsyłam rs. 3 do Redakcji „Kurjera Warszawskiego", z prośbą, by te zostały rozdane czterem chłopczykom po lat 10 liczącym, a ci, by 17go b. m. udali się na Powązki, i przy grobie tego aniołka wznieśli modły do Boga o spokój duszy tegoż, i brata jego Ludwika.— *T. J.*

— W dniu onegdajszym w cyrkule Powązkowskim, w garbarni pod Nr 41 przy ulicy Żelaznej, terminator Leonard Paul, pokłóciwszy się z swoim kolegą Adamem Tryniszewskim, uderzył tego ostatniego nożem w łopatkę, zrządziwszy mu nieszkodliwą ranę. Zraniony odesłany został do szpitala Ewangelickiego, winny zaś ukaranym zostanie. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 561; w teatrze rozmaitości 354; w resursie obywat. na koncercie 228; w teatrze Rappo na przedstawieniu Flory 48; na przedstawieniu kobiety bez rąk p. Ebbinhauzen 91; na koncercie w Tivoli 75.

— Pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kobiet—, dzieci; na cmentarzu katolickim męż. 6, kobiet 3, dzieci 5; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym męż. 1, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu starozak. męż. 3, kobiet—, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy osób 211, wyjechało zaś 238 osób. (G. Polic.)

= Gazeta „Sow. Izwiest." donosząc o postępach, jakie czyni nauka kaznodziejstwa cerkiewnego w Rossji, pisze że w seminarjum włodzimierskiem, jakkolwiek wyłożone zostały dokładne wiadomości o formie rozmaitych rodzajów kazania, jednakże zaleca się troszczenie nie tyle o zachowanie form ile o wewnętrzną wartość kazania i o jego zastosowanie. Dla pomocy odczytano mnóstwo dawnych i nowych utworów wzorowych,—i to obznajomiło wychowańców z duchem tego oddziału literatury duchownej. Zalecono także nie ograniczać się na treści wzorów gotowych, lecz szukać materjałów w życiu ludu, obserwować przymioty i wady otoczenia, jego zabobony, przesądy, obrzędy i t. p. Przy ćwiczeniu się w kaznodziejstwie, nie spuszczając z uwagi przedmiotów więcej abstrakcyjnych, zalecają pisanie kazań, tyczących się bliżej życia ludowego i pisanie językiem prostym o ile można dla wszystkich łatwym do zrozumienia. Powodzenie nie omieszkało uwieńczyć tego bardziej żywego zajęcia się sprawą. Okazuje się to z wrażenia, jakie wywierają nawet kazania, że tak powiemy, naukowe, miewane przez wychowańców w cerkwi seminaryjnej. Szczególniej to jednak okazało się na kazaniach, miewanych przez wychowarców, po cerkwiach wiejskich, podczas lata. Kazania nie tylko były słuchane, lecz stanowczo wywierały wpływ. Lud wieśniaczy przejmował się tak, że wymagał dodatkowych objaśnień do tego co słyszał na kazalnicy. (D. W.)

= Piszą z Akkermanu do „Gołosa" że zbiór winogradu jest bardzo obfity, i jest nadzieja na otrzymanie wyborowego wina.

= „Mosk. Wied." donoszą, że ministerstwo komunikacji przedstawiło do Rady Państwa wniosek o wydanie summy dodatkowej, do assygnowanych na rok bieżący rs. 3,600,000 na budowę mostu żelaznego na rzece Dnieprze pod Kremieńczugiem i połączenia drogi żelaznej Charkowsko-Kremieńczugskiej, z takąż drogą Krukowo-Elisabetgradzką.

---

† Dnia jutrzejszego, o godzinie 11tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Hieronima **Dąbrowskiego**, Urzędnika Banku Polskiego, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10,027—

† Ś. p. Antoni **Wasilewski**, nauczyciel gimnazjum IIgo, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, wczoraj zakończył życie. Koledzy zmarłego, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo, w kościele Śgo Ducha, jutro o godzinie 10tej z rana, a następnie w tymże dniu, o godzinie 4tej po południu, na exportację zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —10,042—

† Dnia 13 b. m., w m. Wyborgu, zakończył życie ś. p. Jenerał-Major Teodor **Philippeus**, były Adjutant spoczywającego w Bogu Cesarzewicza Konstantego Pawłowicza, a następnie Fligiel-Adjutant przy spoczywającym w Bogu Cesarzu Mikołaju Pawłowiczu. —10,028—

∞ Wczoraj o godzinie 5-tej wieczorem Imci Ksiądz Jakubowski, Administrator parafji Ś-go Krzyża pobłogosławił w kościele parafjalnym związek małżeński pomiędzy p. Gustawem **Fritsche**, Doktorem medycyny synem Inżenjera i Obywatela tutejszego Karola i Ludwiki z Rakowskich a panną Anielą **Klimaszewską**, córką Antoniego Klimaszewskiego Właściciela dóbr ziemskich w powiecie Sieradzkim, Radcy Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i nieżyjącej już jego małżonki Wiktorji z Kurnatowskich.

∞ W dniu 9 b. m., w kościołku parafjalnym Borysławicach, odbył się ślub pomiędzy jedyną córką ś. p. Aleksandra **Trzaskowskiego**, Emilją, a Władysławem **Łebkowskim**, dziedzicem Pensławic. Błogosławił związkowi ksiądz Turowski, proboszcz z Piątku, zaś ks. Mikulski proboszcz z Góry ś. Małgorzaty, przemawiał do państwa młodych o godności sakramentu małżeństwa i o obowiązkach, jakie aktem tym zaciągają względem Boga, samych siebie i społeczeństwa.

Kronika zagraniczna.

Z Berlina.—Nareszcie: w Atenach nad Szpreą, spełnił się fakt na który od dwunastu lat oczekiwano.

W dniu 11 b. m. odsłoniętym został pomnik Fryderyka Szyllera. Uroczystość ta odbyła się przed południem. Obecnymi byli, cesarz, książęta krwi, Bismarck, i kilkudziesięciu deputowanych *reichstagu*, kilka oddziałów wojska i niezliczone tłumy ludu.

Po odśpiewaniu kantyka Lutra „*Eine feste Burg* etc. (warownym grodem jest nasz Bóg) p. M. Seydel burmistrz Berlina, wypowiedział treściwą okolicznościową mowę. W kilka chwil potem zasłona opadła z posągu, i kilkanaście tysięcy zgromadzonych na placu, odkrywszy głowy wydało trzykrotnie okrzyki na cześć poety.

Epilogiem ceremonji, było odśpiewanie choralne hymnu Szyllera: „Do radości!"

Świetny ten obraz przeminął niby sen letniej nocy. Szyller, umarł w nędzy i pogrzebany został w trumnie na kredyt kupionej.

Zwłoki Szyllera spoczywają obecnie w książęcych grobach w Wejmarze.

W roku 1839 mieszkańcy Stuttgartu najpierwsi w Niemczech, wznieśli poecie pomnik spiżowy. Jestto jedno z arcydzieł Thorwaldsena, rzeźbiarza duńskiego który Warszawę obdarzył pomnikiem Kopernika.

Z powodu *Schiller-festu*, wieczorem odbyło się w teatrze Schauspielhaus, widowisko okolicznościowe. — Śpiewano „die Glocke" (Dzwon) z muzyką Romberga i grano tragedję „Obóz Wallensteina.

Najoryginalniejszy pomnik dla Szyllera znajduje się w Szwajcarji. — Na skale, ponad jeziorem *Czterech kantonów*, w okolicach m. Lucerny, świeci ze złoconych liter ułożony napis: „Autorowi, Wilhelma Tella. *(s)*

Lipsk 12 listopada 1871 r. — Cały tydzień ubiegły, zeszedł nam na przygotowaniach do wielkiej uroczystości urodzin Schillera, i odsłonięcia pomnika spiżowego w stolicy nowego cesarstwa niemieckiego. Zjednoczone Niemcy, po odniesionych tryumfach, chciały godnie uczcić pamięć tego wielkiego poety. — Lipsk centrum intelligencji niemieckiej, uroczystość tę obchodził przez trzy dni, nawet zawieszeniem wykładów szkolnych.

Dnia 9 b: m. daną była w teatrze „Marja Stuart," tragedja Schillera znana i naszej publiczności.

O ile tragedja ta w oryginale brzmi piękniej niż w przekładzie, o tyle gra artystów lipskich wiele do życzenia pozostawia. Cała ich gra zasadza się na plastyce i pathosie, na podniesieniu i zniżeniu głosu i owej martwej choć ze zrozumieniem wypowiedzianej deklamacji bez iskierki wewnętrznego uczucia, bez rozgrzania siebie i drugich — i widz obojętnie patrzy, ani na chwilę niezapominając, że jest w teatrze. Teraz się wcale nie dziwimy, że taki artysta jak Daw-

son, ożywiając twory Szekspira i Schillera, zapałem, uczuciem, wzruszył, porwał i do uwielbienia zmusił zlodowaciałą publikę niemiecką.

Dnia 10 uroczystość rozpoczęła się pochodem do Gohlis (niegdyś miejsca zamieszkania Schillera) wszystkich uczni i uczennic gdzie professorowie, Dr. Samostz i Dr. Hoffman przy złożeniu wieńców odpowiednie mieli mowy, wykazując jak dalece geniusz Schillera oddziaływał na podniesienie ducha niemieckiego, że on niejako przygotował tę wielką przyszłość niemcom i w dowód uznania sam cesarz dziś jego pomnik wieńczy. Po skończeniu, wszyscy uczniowie i uczennice obdarowani zostali przez Stowarzyszenie Schillera, (Schiller-Verein) upominkami.

Dzień cały przeszedł na bankietach i wesołości. Wieczorem daną była w teatrze tragedja „Narzeczona z Messiny.“ Prócz tego o godzinie 7½ wieczorem danym był koncert w Hotelu de Pologne przez Schiller-Verein, który się rozpoczął chórem „do Artystów“ wykonanym przez członków stowarzyszenia. Potem nastąpiła mowa znanego powieściopisarza Dr. Gottschal „O Schillerze i jego przeciwnikach.“ Mowa ta była tak zajmującą, tak wiele w niej było nowych i pięknych myśli, że pomimo wyczerpania wszelkiego tematu przez jego współrodaków o tym narodowym poecie, szanowny prelegent zdołał przez całą godzinę przykuć słuchaczy. Szczegółowe opisanie mowy zawiele by czasu i miejsca zajęło, prelegent zdążał głównie do wykazania, że przez wpływ dzieł Schillera, młodzież wzrosła we wzniosłych pojęciach i szlachetnym poczuciu swoich obowiązków i doprowadził do wniosku, że jak kiedyś Niemcy miały wielkiego Schillera, tak teraz Schiller ma wielkie zjednoczone Niemcy.

W drugiej części chór męzki odśpiewał pieśń Körnera „Schwert Lied.“ Następnie znany dyrektor Gewandhausu Karol Reinecke, odegrał własnego utworu Idyllę, (prolog do III aktu Wilhelma Tella) i „Ungarisch Liszta. Potem nastąpiła deklamacja „Hero und Leander“ przez artystę tutejszego teatru p. Hawerlanda. Wszyscy deklamację chwalili, ale kto słyszał naszego Królikowskiego temu tak prędko niemiecka deklamacja do gustu nieprzypadnie. Panna Mahlknecht odśpiewała pieśni Mendelssohna i Schuberta. P. Gura najlepszy śpiewak opery tutejszej z wielką umiejętnością i pięknym głosem, wykonywał różne pieśni, a chórem Vereins-lied Liszta, wykonanym przez stowarzyszenie, zakończyła się uczta duchowa, poczem nastąpiła kolacja.

Komitet Schillervereinu, składa się z 6 członków, całe towarzystwo rozdzielone było na 6 stołów, a przy każdym członek komitetu wniósł toast na poprzednio rzeczony temat. Na początku kolacji rozdano każdemu 5 tafellieder, ponieważ kolacja złożona była z 5 potraw, a na początku każdej potrawy całe towarzystwo przy akompaniamencie orkiestry, odśpiewało jedną z tych pieśni.

✕ Donoszą nam z Krakowa, że dnia 11-go listopada przedstawiono 1 szy raz na tamtejszej scenie komedję w 2-ch aktach pp. Bayarda i Dumanoie p. n. „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu.“ Rola młodego księcia była wielkim popisem dla panny Urbanowiczówny, byłej artystki sceny warszawskiej i zapewniają nas, że jak najlepiej zaleciła swoją przedstawicielkę, rozporządzającą umiejętnie wielu odcieniami gry, oddawanemi w nader wymowny sposób. Brawura wyrostka, chcącego udawać dojrzałego mężczyznę znalazła w całej postawie artystki, w ruchach, w odpowiedniej intonacji głosu, dobrego tłómacza historycznej w zarodzie postaci księcia. Publiczność bezustannie nagradzała pannę Urbanowiczównę rzęsistemi oklaskami i przywoływaniem, ciesząc się, że sympatyczna artystka zaangażowana została podobno na stałą pracowniczkę sceny krakowskiej.

✕ Według depeszy z Wiednia d. 15 b. m., we Lwowie podobno wybuchnęła cholera.

✕ Depesza z New-Yorku 14 b. m. donosi, że na przybyłym tamże ze Szczecina parostatku pocztowym „Franklin,“ podczas podróży wydarzyło się 41 wypadków cholery.

Przegląd Polityczny.

„Journal officiel“ ogłasza notę w odpowiedzi na zapewnienia imperjalistów tyczące warunków pokoju ofiarowanych jakoby Francji przez Niemcy 4-go listopada 1870 r. Dokument ten ogranicza się na odesłaniu publiczności do rezultatu prac komisji śledczej ustanowionej w celu rozpoznania czynów rządu tymczasowego. Nota zawiadamia, że protokuły komisji wkrótce będą ogłoszone.

Jeżeli wierzyć dziennikowi „Patrie“, rząd francuzki po odbytej konferencji z radą banku francuzkiego, miał powziąć ważne postanowienie w celu zażegnania przesilenia monetarnego: upoważnił podobno tę wielką instytucję finansową do podwojenia kapitału, a zatem do postawienia trzech miljardów jako granicy cyrkulacji biletów. Nie potrzeba dodawać, że te rozporządzenia muszą uzyskać sankcję Zgromadzenia narodowego, ale depesza streszczająca artykuł z „Patrie“ nie objaśnia, czy według tego dziennika, rząd upoważnił bank na swoją odpowiedzialność do przedsięwzięcia obu środków wspomnionych już od chwili obecnej, zamierzając zażądać później od Zgromadzenia bilu indemnizacyjnego, — czy też czekać będzie na zgromadzenie się Izby do 4-go grudnia i wtedy dopiero postara się wyjednać jej upoważnienie. Ostatnie przypuszczenie zdaje się prawdopodobniejszem.

Dzien. urz. podaje również dekret zawierający nominacje nowych reprezentantów Francji w Rzymie (przy rządzie włoskim) i w Brukselli. P. Goulard powołany jest na pierwsze, p. Ernest Picard na drugie stanowisko. P. Goulard oddawna czynny w świecie dyplomatycznem stał się szczególniej znanym przez udział jaki brał w układach pokojowych między Francją i Niemcami. P. Ernest Picard przeciwnie, występuje jako człowiek zupełnie nowy w swej karjerze. Nominacja jego będzie niewątpliwie przedmiotem krytyki niektórych dzienników, które mu nie przebaczają roli odegranej w rządzie 4 września. A jednak ze wszystkich członków tego rządu, p. Picard powinien być najsympatyczniejszym dla stronnictwa zachowawczego. Ani przed, ani po 4-m wrześ. nie okazywał on wielkiej skłonności dla partji rewolucyjnej, której kilku jego przyjaciół stało się narzędziami. To też przypisywano mu udział stosunkowo nie wiele znaczący w kierunku spraw politycznych po upadku cesarstwa. Może gdyby było inaczej, zdrowy rozsądek i trzeźwość sądu p. Picarda oszczędziłyby Francji choć część jej klęsk. Nowy ambasador w Brukselli jest może jedynym członkiem rządu obrony narodowej, który nie zasługuje na zarzut, że tylko same błędy popełnił.

Podana przez „France“ i powtórzona wszędzie według tego dziennika wiadomość, że papież zamierza w dniu otwarcia parlamentu włoskiego obrać sobie we Francji siedlisko, nazwane jest „niedokładną“ w telegramie wersalskim ajencji Havasa. Według „Norda“ jestto jedna z tych pogłosek, która od czasu do czasu, prawie w regularnych odstępach na jaw wychodzić zwykły, silne jednakże budząc w prasie zajęcie. Dziennik brukselski mniema, że po ostatnich odkryciach pana Juljusza Favra podobne postanowienie papieża byłoby jeszcze bardziej zadziwiającem, bo gdyby nawet podane w broszurze byłego ministra sprawozdanie hr. Harcourt uległo zaprzeczeniu z Rzymu, i wtedy jeszcze trudno byłoby przypuścić, że p. Favre ogłosił coś zupełnie sprzecznego z rzeczywistością. Nie należy także zapominać, że w stosunkach Watykanu do rządu włoskiego o tyle przynajmniej zaszły zmiany, że papież przez sam fakt obsadzenia biskupstw, faktycznie skorzystał z uchwalonego przez rząd prawa o rękojmiach. Stanowcze zerwanie Kurji z Włochami, jako następstwo przeniesienia się papieża do Francji, byłoby po tym akcie tak niespodzianem, że nie łatwo wiarę znaleźć może. Zresztą ani Francja, ani pan Thiers, nie mają żadnego interesu w tej dyslokacji rezydencji papiezkiej. Francja uczuwa taką potrzebę spokoju, że w przeniesieniu dworu papiezkiego do Pau, widziałaby tylko pomnożenie tych żywiołów odmętu, z którymi teraz walczyć musi. Francja w takim razie stałaby się ogniskiem agitacji dla stronników władzy świeckiej papieża, którzy w Pau założyliby sobie główną kwaterę ultramontanizmu. Wątpimy aby podobna perspektywa uśmiechała się rządowi, a rzeczą prasy francuzkiej jest ostrzegać go o grożącem niebezpieczeństwie.

Wspomniany wyżej telegram wersalski, niema żadnego urzędowego charakteru, a jako nierównie wymowniejszy dowód poglądów panujących w tej materji w Wersalu, ogłasza „Journal des Debats“ (zapewne do tego upoważniony) list z powinszowaniem przesłany przez p. Thiersa do papieża z powodu jego dwudziestopięcio-letniej rocznicy jubileuszowej. Dokument którego istotnej treści dotychczas nie znano, był jak wiadomo w swoim czasie przedmiotem żywych rozpraw w Zgromadzeniu Narodowem i wzbudzał tem większe zajęcie, że opinja bałamucona była przez różne podrobione redakcje.

List zawiera niewiele co więcej nad powinszowania z powodu dnia uroczystego i wyrazy wdzięczności za współczucie dla losów Francji. Zresztą nic tam niema takiego, coby w jakibądź sposób podsycać mogło nadzieję stronnictwa ultramontańskiego we Francji. „Journal des debats“ słuszną jednak czyni uwagę, że wcześniejsze ogłoszenie listu byłoby może oszczędziło wielu nieporozumień.

„Bien public“, pół-urzędowy dziennik pana Thiersa donosi o projektowanej znowu budowie wielkich warowni. Wypracowano już podobno zupełnie projekt ufortyfikowania całej granicy wschodniej od nowego krańca północno-wschodniego w okolicach rzeczki Plaine do Pontarlier we Franche-Comté. W linję tych fortyfikacji wejdą Belfort i Besançon. Pierwszy zostanie wykończonym, drugi otrzyma za jego przykładem oddzielne forty połączone redutami i szańcami, protegowane przez prace o dalekim promieniu. Belfort będzie po Paryżu najsilniejszą fortecą Francji. Wszystkie przesmyki w Wogezach i Jura, otrzymają fortyfikacje. Dzienniki niemieckie podając całą tę wiadomość, pocieszają się myślą, że Francji zbraknie pieniędzy na roboty. Dodają przytem, że kto chce fortyfikować przejścia w Wogezach, powinien je pierwej z rąk niemieckich wykupić.

Dnia 14-go b. m. wieczorem, według jednozgodnych doniesień dzienników **wiedeńskich** „Wiener Ztg.“ zamieściła obie nominacje Lonyaya na prezesa ministrów węgierskich, Andrassego na ministra spraw zagranicznych dworu cesarskiego. Andrassy ma sobie nadto powierzoną prezydencję w radzie ministrów wspólnych dla całej monarchji. Dnia 13 b. m. wieczorem, podobno już obaj ministrowie złożyli w ręce monarchy przysięgę służbową. Wczoraj Andrassy miał ogłosić swoje wyznanie wiary w polityce zagr. Będzie ono pokojowem i jako punkt wyjścia wskaże tradycje zastawione przez Beusta.

Peszteński „Naplo“ który z wejściem Andrassego do gabinetu wspólnego nabrał europejskiego znaczenia zapewnia, że Kellersperg prowadzi jeszcze układy z Andrassym względem polityki wewnętrznej i że na skutek tych układów z drugiej strony porozumiał się już podobno z mężami zaufania w Galicji. Andrassy chce utrwalić parlamentaryzm a widząc najsilniejszych jego reprezentantów w Niemcach, pragnąłby przywieźdź do skutku przymierze pomiędzy krajami niemieckiemi monarchia którymkolwiek z krajów inno narodowych. Taki ma być zarys działania w polityce wewnętrznej.

„N. fr. Presse“ nie wierzy w porozumienie z Galicją. Potwierdza jednak, że kwestja porozumienia tego weszła teraz na porządek dzienny spraw jaknajbardziej organicznych, uprzedza bowiem nawet samą formację gabinetową, która o nią się wstrzymuje. Do wiadomości o układach z Galicją, dołączyć trzeba doniesienie, że cesarz austryjacki przyjmował przed pięcioma dniami na prywatnej audjencji p. Zyblikiewicza i ks. Sapiehę, a hr. Gołuchowski, namiestnik prowincji, znajduje się już w Wiedniu.

Z Rzymu donoszą do dzienników wiedeńskich, że parlamentowi **włoskiemu** bezzwłocznie po zgromadzeniu się jego, na wyraźne żądanie króla przedstawiony będzie projekt do prawa o korporacjacach religijnych. Prawo będzie miało zapewne na celu wyjaśnienie stosunków między rządem i Watykanem, wyjaśnienie pożądane naturalnie dla rządu i dla kraju.

Z Brukselli telegraf donosi o nastąpionem otwarciu Izb **belgijskich**. Mowy tronowej nie było. Senat wybrał na prezesa księcia de Ligne. Wybór prezydującego w Izbie deputowanych miał wczoraj nastąpić. Izby belgijskie mają się podobno zająć prawnem uregulowaniem reformy wojskowej w duchu zasady ogólnie obowiązującej służby.

Z depeszy berlińskiej okazuje się, że reorganizacja **szwajcarskiej** konstytucji Związkowej dokonywa się w duchu centralizacji ekonomicznej i wojskowej. Wojskowość uznano już za sprawę Związkową, a kantonom pozostawiono tylko milicję. Obecnie zapadła także uchwała, że dochód z ceł ma wpływać do kasy Związkowej. Kantony poprzerzynane międzynarodowemi traktami alpejskiemi będą pobierały na utrzymanie dróg prawem oznaczone wynagrodzenia z dochodów celnych.

Podana przez nas przed paru dniami wiadomość o wotum nieufności proponowanem w kortezach **hiszpańskich** dla ministerjum przez stronnictwo Zorilli, znajduje potwierdzenie w ostatnich telegramach z Madrytu. Minister spraw wewnętrznych sam popierał dyskusję wniosku, pragnąc aby stronnictwa raz jeszcze jasno i gruntownie się wypowiedziały. Zdaje się, że minister wie dobrze z kim ma do czynienia, bo istotnie skuteczna wymiana zdań i poglądów, teraz dopiero nastąpiła. Nic dziwnego, jeżeli przy podobnych warunkach parlamentaryzmu, sprawy krajowe niejedokrotnie narażane są na zastój. Budżet i inne kwestje domagają się nagląco załatwienia, które przez to ciągle idzie w odwłokę, że żadne ministerjum nie wie na pewno, czy dzień jutrzejszy do niego należy. Oczekiwana z takiem upragnieniem reorganizacja kraju i zaleczenie ran zadanych mu przez szereg następujących po sobie przewrotów, żółwim krokiem zapewne po tej drodze postępować będą.

Sprawa Melilli, przeciąga się pod wpływem tych walk stronniczych, w sposób nie przynoszący bynajmniej zaszczytu orężowi hiszpańskiemu. Według dziennika „Correspondencia“, rozbójnicy z Riffu zaprzestali ognia przeciwko twierdzy, w skutek zbliżenia się odsieczy, dowodzonej przez syna cesarza marokańskiego. Tymczasem „Diario de Barcelona“ twierdzi, że pomoc ta nie jest tak skuteczną; wojsku bowiem nieprzyjaciel zabrał bydło i amunicję, a dowódzcy brak pieniędzy na zapłacenie żołdu. Rozbójnicy tak mało się czują zaniepokojonemi, że rozpoczęli uprawę części kraju pozostawionego według traktatu hiszpanom. Przygotowują się właśnie do obsiania gruntów, i wy-

pędzają bydło na łąki hiszpańskie, kiedy twierdza zaledwie kilka sztuk bydła wyżywić meże.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 15-go.—Według wiadomości z Korsyki, Karol Ferry rozwiązał radę municypalną w Ajaccio i opuścił wczoraj wyspę. Dzienniki poranne donoszą że Clemenceau, został wczoraj ciężko w pojedynku raniony.

Paryż 15-go— Prefekt policji Valentin wziął dymisję. Mówią, że Cresson ma być jego następcą. Komissji łaski, która jutro się zgromadza, przedstawione będzie 20 wyroków do decyzji. Krążące tu pogłoski, o rozruchach na Korsyce, są zupełnie bezzasadne. Markiz Banneville ma się jutro udać na swoje stanowisko do Wiednia.

Kraków 15-go. — Jeden z miejscowych dzienników donosi, że rozwiązanie sejmu galicyjskiego zmusiłoby Grocholskiego do ustąpienia, i uczyniłoby wątpliwem posłanie przez galicjan reprezentantów do Rady państwa.

Wiedeń 15 go.—Rada gminna i Izba handlowa Niższej Austrji, uchwaliły owacje dla hr. Beusta. Dzienniki poranne donoszą jednozgodnie, że hr. Beust uchylił się od przyjęcia podzięki narodowej.

Paryż 13-go.— Fałszywą jest pogłoska, jakoby pułkownik Charette zaproponował rządowi reorganizację zuawów papiezkich.

Wiedeń, 15 go.—Andrassy objął dziś kierunek spraw kraju. Według krążącej na giełdzie pogłoski, Kinsky prezes banku anglo-austryjackiego, ma być ministrem skarbu. Podług doniesienia dzisiejszego „Tagblatt" generał Ignatjew ma zastąpić p. Nowikowa, na poselstwie przy dworze tutejszym.

Berlin, 15-go.—„Provinzial Correspondenz" pisząc o ustapieniu Beusta, podnosi okoliczność, że zagraniczna polityka Austrji, pozostanie bez zmiany a wszczególności dobre sąsiedzkie stosunki między Niemcami i Austrją, żadnego nie doznają uszczerbku. Ręczy za to sama osobistość Andrassego, który tak przez zachowanie się podczas wypadków ostatniej wojny, jak i przez współudział swój w ostatnich rokowaniach dyplomatycznych, dał dowód, że nie mniej niż Beust przekonany jest o konieczności utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy Austrją i Niemcami.

Depesze Telegraficzne.

***Warszawa** 17-go Listopada godz. 10 zrana.*

Wiedeń 16-go. — Na przyjęciu prezydjum Izby z wyrażeniem sympatii, Beust odpowiedział że można liczyć na utrzymanie pokoju, gdyż monarchja zabezpieczona jest od niespodzianej zaczepki z zewnątrz.

Praga 16-go. — Zawiadomienie w kształcie afiszów oznajmia o bezzwłocznem rozpisaniu bezpośrednich wyborów do Rady państwa.

Peszt 16-go. — Nowomianowany prezes ministrów Lonyay, na posiedzeniu Izby niższej w mowie wstępnej zapewnił, że prawa układu pojednawczego są gruntem, na którym ministerjum stanęło i nadal zbawienne reformy przeprowadzać będzie, prosząc tym razem o silniejsze zaufanie, aniżeli nieznaczna większość w Izbie.

Triest 16-go.—Deputowani Gorycy, Triestu i Istrji, jednogłośnie nieprzyjęli zaproszenia na kongres federalistów w Pradze.

DWIE NIEDZIELE.

(Piosenka J. F. Herzoga, poety niemieckiego.)

Po nieszporach, przy niedzieli,
W wiosce, gwar, muzyka, śmiech,
Lud po pracy się weseli,
Toć to nie jest przecież grzech?

* * *

Lecz za wioską, wierzby krzywe,
Patrząc w okna chaty, drżą,
Bo tam matka, włosy siwe
Rwie, nad córką płacząc swą.

* * *

Dziecię zwiędło, jak po wiośnie,
Białej lilji smutny kwiat,
I zawodzi wciąż żałośnie:
Matko! muszę rzucić świat!...

* * *

Po nieszporach, przy niedzieli;
Milczy wioska niby trup,
Martwą liljo niesie w bieli,
Blada matka, w zimny grób....

— Na koncert środowy w dniu 22-m b. m. bilety numerowane dla członków towarzystwa i ich rodzin rsr. 1 kop. 5, nienumerowane kop. 50, galerja kop. 25. Dla osob nienależących do towarzystwa: bilety numerowane rs. 2 kop. 5, nienumerowane rs. 1, na galerję kop. 50.

Bilety te sprzedają się w kassie Teatru Rozmaitości w poniedziałek i wtorek od godz. 12ej do 4ej, w środę zaś od godz. 12-ej do 8 ej.

Wejście do sali na koncert od Teatru Wielkiego, na galerję zaś od Teatru Rozmaitości.

TEATR WIELKI.

Dziś: Hamlet.
Jutro: Lukrecja Borgia.— Divertissement.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Panna de Belle-Isle

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 17 Listopada 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. ss. 6 kop. 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10½				
Austryjackie floreny w biletach k. 63				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	85	50
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	89	88	39
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	89	87	39
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	33	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	33	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	16	73	83
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	--	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	104	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	155	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	156	50	155	75
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	151	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	152	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	67	—	66	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	135	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	119	50	118	50
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	298	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	146	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	101	—	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	—	108	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 161 1/9
Od Likwidacyjnych kop. 184 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 201 2/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 63 8/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 35 rs. 109 k. 5
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 30½ rs. 7 k. 28½
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 65 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 70 rs. 92 k. 55

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 16 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 15 do rs. 8 kop. — — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 72½ do rs: 5 k. 32½ — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 3 kop. 90 do rs: 4 kop. 50 — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: 4 kop 80 do rs: 6 kop. — — kartofle rs: 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 85 — siano pud kop -- do 30 kop. 37½ słoma kop. 15 do kop. 18½.

— **Okowitę** płacono:— dnia 16 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. 181 do 181½. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 183 do kop. 185.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 c. 7

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 255.

Dnia 17 Listopada 1871 roku. *Piątek.* *Dnia 5 (17) Listopada 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE,

które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyskiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka*.
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Broszka z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne*, znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.
20. *Chustka*, znaleziona w końcu Września r. b., na Nowym-Świecie.
21. *Papiery*, znalezione na ulicy Bielańskiej, dnia 5 października.
22. *Książkę*, znalezioną w Saskim ogrodzie, dnia 15 Października.
23. *Ręcznik*, znaleziony na ulicy Rymarskiej, dnia 17 Października.
24. *Szkiełko* od medaljonu, znalezione w Ogrodzie Saskim dnia 17 Października.
25. *Lornetkę*, znalezioną w dniu 7 b. m., przy wyjściu z krzeseł Teatru W., po 1 przedstawieniu operetki „Żaki."
26. *Chustkę wełnianą*, znalezioną przy placu Ś-go Aleksandra, dnia 29 Października.
27. *Kluczyki*, znalezione na ulicy Senatorskiej, dnia 3 Listopada, 1871 r.
28. *Pugilares*, znaleziony w dniu 10 Listopada na ulicy Przejazd.

NUTY TANIE

w znacznych zapasach posiada i ciągle sprowadza wszelkie nowości muzyczne,

Księgarnia, Skład Nut, Ekspedycja Pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych, Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Posągu Kopernika. **Katologi** udziela i pocztą na żądanie wysyła **bezpłatnie,** franco. (22—26) 2324—

Falszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim W-go Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. 20—52) —5786—

TRUMNY METALOWE

WYROBU FABRYKI

KAROLA MINTER

sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w Składzie

LEOPOLDA KNOLL,

przy ulicy Czystej Nr 638 lit. B. dom W. Bauerfeinda.

WYMIARY I CENY TRUMIEN

a. Dla dzieci: długości od 1°2" do 2°18" ceny od rs. **9** do rs. **50** kop. **50.**
b. Dla dorosłych „ 3° „ 3°15" „ **30** „ **72.**

Trumny metalowe są w kolorze: miedzi, oliwkowym, srebrnym (białe), z ozdobami złoconemi, oraz czarne imitujące heban z ozdobami srebrnemi.

Różnicę w cenie Trumien stanowią: wymiar oraz stopa przyozdobienia zewnętrznego, materjał użyty do ich wyrobu, jest tenże sam przy wszystkich gatunkach.

Zapas Trumien, oraz: materace, poduszki, kapy atłasowe i prześcieradełka, znajdują się w oddzielnie urządzonym magazynie w dziedzińcu.

Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają zaraz dopełniane.

Ulica Nr 638n (nowy 6). (6—10) — 8872 —

Wyszły z druku i są do nabycia

KALENDARZ

WARSZAWSKI ILLUSTROWANY

JÓZEFA UNGRA,

NA ROK PRZESTĘPNY

1872,

który rozpoczynając 27 rok swego istnienia, łączy jak zwykle zajęcie, naukę i pożytek. Wydany obecnie na rok przyszły mieści w sobie oprócz niezbędnych wiadomości kalendarzowych i informacyjnych celniejsze artykuły znanych w literaturze pisarzy. Do takich należą: *Rogalskiego Leona*: Jaki wybór czynić należy dla młodzieży w książkach do nabożeństwa i do nauki religji. Poezje: *A. O. Odyńca, Teofila Lenartowicza, Kornela Ujejskiego, Seweryny Pruszakowej, Rzętkowskiego, Juljana Bartoszewicza, i Klemensa Podwysockiego.* W dziale powieści są zajmujące opowiadania: *T. T. Jeża, Pauliny Wilkońskiej, Wacława Szymanowskiego, Aleksandry Marczewskiej, Władysława Maleszewskiego, Stanisława Rzętkowskiego* i *Wielisława.* Artykuły umyślnie opracowane tyczące się historji literatury, pedagogiki, ekonomji społecznej, nauk ścisłych i przyrodzonych; są następne: *J. I. Kraszewskiego*: o Podróżach 1770 r. *Oskara Kolberga*, o figurach przy drogach. *Adama Grąbczewskiego*, zasługi Strogonowych. *F. M. Sobieszczańskiego*, Historja ulicy Ogrodowej w Warszawie. *J. P...* Kilka uwag praktycznych o korrepetycjach i korrepetytorach. *Wincentego Korytyńskiego*, O kierunku wykładów naukowych dle kobiet, *Wojciecha Grochowskiego*, O życiu rodzinnem. *Ludwika Jenike*, O wpływie i znaczeniu stowarzyszeń. *Aleksandra Makowieckiego*, O towarzystwie wzajemnego kredytu. *Filipa Sulimierskiego*, O znakomitych zakładach przemysłowych ruskich. *Albina Kohna*, O pięknie w gospodarstwie. *W. Niewiadomskiego*, Osobliwość Flory. *R. Sobolewskiego*, O wartogłowie u koni i w. i.

Cena egzemplarza **kop. 50.**

DZIENNIK

NA ROK 1872.

Wydawnictwo to stanowi ozdobnie oprawną książeczkę z ołówkiem, w guście **Notice,** w której czyste kartki opatrzone datami kalendarskiemi, służyć mogą do codziennego zapisywania wszelkich adnotacji, uwag i różnych osobistych interesów.

Cena egzemplarza **kop. 30.**

KALENDARZ ŚCIENNY

na rok 1872

Cena egzemplarza kop. 15.

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy (ulica Nowolipki Nr 2406) nadeszlą **rubla jednego** na wymienione **trzy** kalendarze, takowe wysłane **im** zostaną **franco**; jeżeli zaś nadeszlą należytość za którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. **10** do każdego egzemplarza, na koszta przesyłki.

(3—3) — 9806 —

Nowe Pisma Perjodyczne

na rok 1872.

NIWA **dwutygodnik naukowy, literacki i artystyczny. Redaktor Juljan Schönmann.** Cena roczna w Warszawie rub. sr 6, półrocznie rub. sr. 3, kwartalnie rub. sr. 1 kopiejek 50. Z przesyłką pocztą w opaskach, rocznie rub. 7 kop. 50, półrocznie rub. sr. 3 kop. 75, kwartalnie rub. 1 kop. 87½.

WIENIEC. **Pismo czasowe illustrowane, wychodzące dwa razy na tydzień. Redaktor Mieczysław Orgelbrand.** Cena w Warszawie rocznie rs. 5 kop. 40; półrocznie rs. 2 kop. 70, kwartalnie ss. 1 kop, 35. Z przesyłką pocztą w opaskach: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rub. sr. 2.

TYGODNIK ROLNICZY. Cena w Warszawie: rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20. Z przesyłką pocztą w opaskach: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.

KOLCE, **dwutygodnik humorystyczno-satyryczny,** Cena w Warszawie rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50, kwartalnie rs. 1 k. kop. 25. Z przesyłką pocztą w opaskach: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs: 1 kop. 50-

Kopiejki pocztą przysyłane być mogą markami listowemi.

Zapisy na wymienione jako i na wszystkie inne pisma przyjmuje **Ekspedycja pism perjodycznych krajowych i zagranicznych, przy Księgarni i Składzie Nut** Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika,

(1—6) — 9989 —

KALENDARZ WARSZAWSKI

ILLUSTROWANY,

na rok przestępny 1872, który ma dni 366,

ze stalorytem „Florencjanka," i z 4-ma drzeworytami oryginalnemi.

Ceaa kop. 40 (z przesyłką kop. 50).

Powyższy **Kalendarz** znajduje się na Składzie Głównym w Księgarni Gebethnera i Wolffa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415 (17). Również sprzedaje się we wszystkich Księgarniach tak w Warszawie jako też i na prowincji. (5-6) — 9567 —

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, ma zaszczyt donieść, iż wskutek umowy z P. Karolem Wildem we Lwowie, dzieła poniżej wyszczególnione, nakładem tejże firmy wydane, na pewien czas w cenie **zniżone zostają.**

Aischilos. Prometeusz wokowach, tragedja, przekład J. Szujskiego. Lwów 1866 roku (kop. 35)........ 22½ kop.
Becker K. F., Oblężenie Troi. Opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niem. z 5 drzeworytami, kartonowane. Lwów 1867 roku (rs. 1 k. 35)........ 90 kop.
— Powrót Ulisesa do Itaki. Opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niem. z 5 miedziorytami. Lwów 1868 (rs. 1 k. 35)... 90 kop.
Czaplicki Władysław, Pamiętniki więźnia stanu, Lwów 1867 (rs. 2)... 90 kop.
Dyjetetyka dzieci, oparta na wskazówkach przyrody, przewodnik w zdrowem pielęgnowaniu dzieci od przyjścia na świat aż do dojrzenia, przez przyjaciela dzieci (Mag. Madejskiego). Lwów 1869 roku (k. 80)........ 45 kop.
Dzieduszycki Maur., Powieść z dawnych czasów, Lwów 1868 (rs 1 k. 20) 60 kop.
Dzierzkowski J., Próżniak, powieść. Lwów 1857 (rs. 1 k. 50)........ 75 kop.
— Szkoła świata, szkic z życia społecznego. Lwów 1862 (rs. 1 k. 5)........ 35 kop.
Gołąb pożaru, zaw.: Poeta warjat, poemat Henryka Schmitta „Odstępca," ustęp z fantazji Maur Gosławskiego. Stasio, tragedja Karola Szajnochy i t. d. Lwów 1862 (rs. 1 k. 20)........ 60 kop.
Kowalski Stan., Wybór powinszowań polskich z dodaniem fran. wierszem i prozą ułożony, wydanie drugie. Lwów 1851 roku (90 k.)........ 40 kop.
Łoziński Walery, Szaraczek i Karmazyn powieść w 2-ch tomach. Lwów 1859 roku (rs. 1 k. 60)........ 75 kop.
— Szlachcic chodaczkowy. Powieść. Lwów 1857 (rs 1 k.20)........ 60 kop.
— Niebezpieczny człowiek i Verbum nobile dwie komedje, Lwów 1862 (k. 60) 37½ k.
Łoziński Wład., Czarne godziny. Powieść współczesna, Lwów 1869 (rub. sr. 1 kopiejek 80)........ 90 kop.
— Hazardy. Powieść współczesna, Lwów 1870 (rs. 1 k. 65)........ 90 kop.
Macocha, dramat w 5 aktach podług Balzaka, przełożył Kryst. Ostrowski, Lwów, 1863 (kop. 60)........ 25 kop.
Mill, Iohd Stuart, O wolności, przekład z angielskiego Juljana Starkla, Lwów 1864 (rs. 1)........ 75 kop.
Nowakowski Henryk, Dwa pożegnania dramat w pięciu aktach, Lwów 1860 roku (kop. 70)........ 37½ kop.
— Kasper Narliński, obrazek histor. z drugiej połowy XVI-go wieku, Lwów 1862 roku (kop. 15)........ 7½ kop.
Pietruski St. K., Historja naturalna i hodowla ptaków, Tom III. Gołębie, Lwów 1864 (75 kop.)........ 45 kop.
— Tom IV. Kury swojskie, Lwów 1866 roku (kop. 75)........ 45 kop.
Romanowicz Tad. Banki rolnicze powiatowe, czyli zaliczkowe stowarzyszenia, Lwów 1869 (k. p. 60)........ 40 kop.
Romanowski M., Popiel i Piast. Trajedja w 5 aktach z podań historycznych, Lwów 1862 (rs 1 k. 20)........ 60 kop.
Sand George P., Valvèdre. Powieść z fran. Lwów 1862 (rs. 1 k. 20)........ 75 kop.
Szajnocha Karol, Lechicki, początek Polski, szkic historyczny, Lwów 1858 roku (rs. 3)........ rs. 1 k. 50.
— Szkice historyczne Tom III, Lwów 1861 roku (rs. 3)........ rs. 1 k. 50
— Szkice historyczne, Tom IV, Lwów 1869 roku (rs. 1 k. 50)........ 90 kop.
Szedler Al. Semeńko, powieść z życia górali pokuckich, Lwów 1858 (rs. 1) 60 k.
Szekspir W. M., Juljusz Cezar, trajedja w pięciu aktach, przekład A. Pajgerta, Lwów 1859 (rs. 1 kop. 20)........ 60 kop.
Szujski J., Jerzy Lubomirski, dramat historyczny, Lwów 1863 (rs. 1 k. 20) 50 k.
Talomir Lucjan, Dzieje Polski, potocznym sposobem opowiadane, Tom I, od najdawniejszych czasów do zgonu Kazimierza W., Lwów 1866 (rs. 1 k. 35) 75 k.
Turski I. K. Dalecy krewni, powieść spółczesna, Lwów 1866 (rs. 1)........ 40 kop.
Zacharjasiewicz Jan, Boże dziecię, powieść z naszych czasów, 3 tomy, Lwów 1868 (rs. 3)........ rs. 1 k 50
— Marcjan Kordysz, powieść, Lwów 1865 roku (rs. 1 k. 35)........ 60 kop.
(1—5) — 9674 —

Ostatnie kompozycje **Hr. Józefa Wielhorskiego**, a mianowicie:

„MAZURKA PATHÉTIQUE,"
op. 37,
oraz
„Deuxiéms Valse Capriccio,"
op. 38,

na fortepjan, (ostatni wykonany kilkakrotnie publicznie przez **A. Zarzyckiego,** Dyr. T.M.) nadeszły z Wiednia do składu nut muzycznych **Gustawa Sennewalda,** przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4), i sprzedają się **po Kop. 65.**
(3—3) — 9823 —

Szkic hygieniczny Dra **Weitzenbluta,** p. t.:

„Mężatka i Matka,"

obejmujący przepisy zachowania się dla kobiet w stanie brzemiennym, oraz pielęgnowania niemowląt, z przytoczeniem zajmujących przykładów spostrzeganych w praktyce autora, jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie. (5—6) — 9549 —

CZYTELNIE
POLSKA i FRANCUZKA,

z nowo wydrukowanemi katalogami, przy Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika, **pomnożone zostały znaczną liczbą najnowszych dzieł.** (2—6) — 9802 —

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernjalny Radomski podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze posiedzeń Rządu Gubernjalnego 25 Listopada (7 Grudnia) 1871 roku o godzinie pierwszej z południa odbędzie się publiczna licytacja w minus za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych z głosnym po rozpieczętowaniu tych deklaracji przetargiem pomiędzy konkurentami, którzy je złożyli, na dwuletnią, począwszy od 1 (13) Stycznia 1872 roku do tegoż dnia 1874 r., dostawę drew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk, zarządu i składów wojskowych w Guberni Radomskiej, z nadmienieniem, że warunki tej licytacji mogą być oglądane w Oddziale Wojenno-Policyjnym Rządu Gubernjalnego i że ogłoszenie szczegółowe o tej licytacji znajduje się wydrukowane w Ruskim i Polskim Dziennikach Warszawskich, oraz w Radomskich Wiadomościach Gubernjalnych. (2—3) — 9941 —

OGŁOSZENIE.

Nowo-Aleksandryjski Zarząd Powiatowy ogłasza niniejszem, że 25 Listopada (7 Grudnia) o godzinie 12-tej z południa na ogólnem jego posiedzeniu odbędzie się licytacja in plus, na sprzedaż Hotelu Skarbowego w Nowo-Aleksandrji, od summy 6,000 rubli srebrem.

Licytacja ta odbywać się będzie głośno, lecz osobom, które same nie przybędą na licytację, dozwala się nadsyłać do biura Zarządu Powiatowego przed 12 godziną z południa, w dniu na licytację naznaczonym, deklaracje w języku russkim, w kopertach opieczętowanych, na papierze stemplowym wartości 20 kopiejek, według wzoru przy niniejszem dołączonego, bez skrobania i poprawek, które to deklaracje rozpieczętowane będą po ukończeniu licytacji głośnej.

Pragnący uczestniczyć w licytacji obowiązani są złożyć, a nieobecni przy licytacji dołączyć do deklaracji kwity ze złożonego przez nich w Okręgowej lub Gubernjalnej Kassie vadium w gotowce w stosunku $^1/_{10}$ części oznaczonej na licytację summy 600 rubli.

Warunki szczegółowe sprzedaży wspomnionego hotelu oglądać można w Zarządzie Powiatowym codziennie w czasie posiedzeń, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Wzór deklaracji:

W skutek ogłoszenia Nowo-Aleksandryjskiego Zarządu Powiatowego z daty........ za Nr.... o mającej się odbyć licytacji na sprzedaż Hotelu Skarbowego w Osadzie Nowej-Aleksandrji, oświadczam niniejszem, że się obowiązuję kupić go za summę (wypisać summę liczbami i wyraźnie) z zachowaniem wszystkich ustanowionych na tę sprzedaż warunków. Ze złożonego vadium tymczasowego w summie (wypisać summę liczbami i wyraźnie) dołączam kwit (takiej a takiej Kassy).

Deklaracja niniejsza pisana (tego a tego dnia, miesiąca i roku) podpisać czytelnie imie i nazwisko. Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania). (2—3) — 9770 —

OBWIESZCZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że z mocy Wyroku Sądu Gminnego Czyste, odbywać się będzie w dniu 18 (30) Listopada r.b., o godz. 10-ej rano, przed Sądem Gminnym Czyste, w drodze działów, licytacja głośna, na sprzedaż Kolonji Nr 62, we wsi Woli położonej, do sukcessorów po Krystynie Firk należącej.

Kolonja powyższa składa się z domu mieszkalnego o dwóch stancjach, stajni i wozowni, ogrodu owocowego, oraz gruntu około półtorej dziesiatyny (3 morgi 30 prętów).

Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 645. Kaucja wynagalna jest rs. 150. Bliższe warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Urzędu Gminnego

W Woli, dnia 28 Paźdz. (9 Listop.) 1871 r.
Kaszyński.
(2 3) 9813 —

PIGUŁKI
Newralgijne Dra Cronier.

Skład w Paryżu w Aptece P, Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (4—24) — 9061 —



W dniu 18 (30) listopada r. b., o godzinie 11 z rana w Warszawie, na gruncie nieruchomości Nr 507, przy ulicy Podwale, odbędzie się przedemną głośna in plus licytacja na **wydzierżawienie** tejże nieruchomości, składającej się **z Kamienicy 3 piętrowej** na lat 3 od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1871/2 r. licząca się. Licytacja zacznie się od ceny dzierżawnej rocznie na rs. 270 oznaczonej. Wadium złożone ma być do rąk Komornika licytację odbywającego, w gotowiźnie w ilości rs. 150, które utrzymującemu się przy dzierżawie zaraz zwrócone będzie. Warunki licytacyjne i opis nieruchomości są do przejrzenia codziennie w godzinach popołudniowych (z wyjątkiem świąt) w Kancellarji mojej w Warszawie, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, pod Nr 22 nowym. — Warszawa dnia 22 października (3 listopada) 1871 roku.

Napoleon **Mierkowski**
Komornik p. T. C. W.
(3—3) — 9651 —

Dominium Łomianki,

14 wiorst od Warszawy, ma na sprzedaż:
1. **Tryków,** (potomstwo po Trykach W-go Patki z Bożej Woli).
2. Stojące **Drzewo** budulcowe sosnowe różnego rozmiaru, pojedynczo i ogółem.
3. **Młockarnie** (4) konne dwie, jedną przenośną, drugą stałą. Młockarnie te dobre, sprzedają się z powodu sprowadzenia Młockarni parowej.

Tamże potrzebny jest do kupienia **Tartak** żelazny o 10—12 piłach do maszyny parowej. (4—6) — 9833 —

Folwarczek

45 dziesiatyn (trzy włókowy miary n. p.), z Domem mieszkalnym i Zabudowaniami gospodarskiemi, wraz z Inwentarzem i Ruchomościami gospodarskiemi, jakie na gruncie znajdują się, przy samej kolei i z przystankiem w miejscu, w odległości wiorst 46 (6½ mil) od Warszawy, w położeniu przyjemnem, lasami okolonem, jest do sprzedania za cenę przystępną. Opis tego Folwarczku jest do przejrzenia w Redakcji „Kurjera." (3—3) — 9646 —



Kłosy,

pismo perjodyczne z lat 5, t. j. od roku 1867 do roku dzisiejszego, każdy rok osobno oprawny, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 25 nowy, u Wielmożnej Zielińskiej. (1—1) — 10011 —

MODY FRANCUZKIE

Anieli Lossel, ulica Mazowiecka Nr 1347 (16), naprzeciwko kościoła Ewangelickiego w pałacu Krasińskich. Wielki dobór Paryzkich Kapeluszy do miasta i Teatrów, jakoteż ubrania i kwiaty na bale i wieczory. Ceny umiarkowane. — Potrzebne są tam również **Panny** uzdolnione do Mód i mówiące po francuzku. (5—6) — 9759 —

PANNA

do szycia sukien damskich na maszynie, zupełnie uzdatniona, oraz **Panny** pięknie i wprawnie bieliznę na maszynach szyć umiejące, jakoteż **Panny** podręczne z krawieczyzną obeznane i do nauki, mogą znaleźć każdego czasu zajęcie w Pracowni Sukien Damskich i Bielizny, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, w domu Pana Beckera, mieszkania Nr 15.
(2—2) — 9948 —



Mamki młode

ze świeżym pokarmem, wkażdym czasie można dostać; oraz **Pokój** umeblowany dla Osoby życzącej sobie odbyć słabość, lub też na inne kuracje, z wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, u Akuszerki Adaminy Piotrowskiej, pod Nr 19 (1619) przy ulicy Żórawiej zamieszkałej. (3- 3) — 9573 —

Mamka młoda i ładna,

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Fesieczko, w domu Skwarcowa przy Saskim Ogrodzie, pod N-rem 413. U tej samej Akuszerki jest Pokój umeblowany, dla osoby którąby życzyła odbyć słabość, ze stołem i usługą. (3- 3) 9899 —

Futro szopowe bez pokrycia,

zupełnie dobre, jest do sprzedania za Rs. 30, w domu Nr 969, przy ulicy Granicznej. Wiadomość tamże u Właściciela domu. (1—3) — 10012 —

Futro Szopy,

ze skórek umyślnie dobieranych uszyte, pokryte suknem czarnem, zupełnie nowe, jest do sprzedania za cenę znacznie zniżoną. Wiadomość w domu Hr. Zamojskiego, na Zielonym Placu, Nr 1066Ł (nowy 12), mieszkania Nr 14. Wejście z sieni na lewo w podwórzu. (2—3) — 9988 —

— **Magazyn W. Hakmachera,** za Żelazną Bramą przy Ogrodzie Saskim, pod Nr 413e, w domu W-nej Ufniarskiej, poleca się Szanownej Publiczności wyborem różnych tiulów, koronek, tiulików, woalek, fanchoników, barbek, haftów rozmaitych, jako to: kołnierzyków damskich, oraz garniturów takichże na tiulu, muszlinie i webie, wstawek, langietek, i ząbków do koszul, gorsów do koszul haftowanych, muszliny, półbatysty na sztuki i na łokcie, tarlatany, krepy, Victorji batyst na spódnice i kaftaniki, sztuka 19 łokci od rs. 3 kop. 30; muszliny sztywne na podszewkę, wielki wybór kaftaników wełnianych, koszul flanelowych, skarpetek, pończoch wełnianych i bawełnianych, gorsetów damskich różnych, aksamitek, frendzli jedwabnych i t. p., które to wyżej wymienione towary sprzedają się po cenie nader umiarkowanej; kupującym na sklep odstępuje się stosowny rabat. (6—12) — 9704 —

U Akuszerki Milewskiej, pod Nr 4 nowym, przy ulicy Nowogrodzkiej, na pierwszym piętrze, jest

Mamka z młodym pokarmem;

i także **Pokój** dla osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z usługą i z wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. (3—3) — 9546 —

Jest do wydzierżawienia na dłuższe lata

Ogród Owocowy,

około 27,000 łokci kwadratowych, przy ulicy Kaczej Nr 2509 (nowy 10). Wiadomość u Właściciela tej posessji, pracującego w Fabryce P. Eberlejna, przy ulicy Wolność pod N. 2500. (2—3) — 9901 —

MIĘSO

po cenach zniżonych,

w wyborowych gatunkach, w jatkach na **Nowym Targu,** przy rogu ulic Kruczej i Wspólnej.— Tamże w jatce Nr 1, odbywa się sprzedaż rabatowa dla Członków Stowarzyszenia **Merkurego.** (7—10) — 9624 —

ZAKŁAD
Piwa Bawarskiego

z obszernym ogrodem, w ładnem i korzystnem miejscu egzystujący, jest wraz z meblami do wydzierżawienia od Nowego roku. Wiadomość w Kantorze Haberbuscha et Schiele, przy ulicy Krochmalnej Nr 1003. (1—3) — 10,007 —

Są do sprzedania:

2 Dywaniki angielskie przed łóżka, po rs. 5; niektóre rzeczy **z saskiej porcelany i kryształu;** 2 tuziny męzkich nowych **Koszul** z weby, po rs. 36 i 30; i tuzin damskich nowych, z cienkiego płótna, za rs. 25. Ulica Krochmalna, Nr 29 nowy, na 1-szem piętrze od frontu, mieszkania Nr 7.
(2—3) — 9870 —

Przy ulicy Leszno pod Nrem 12, jest do nabycia u W-żnej Welinowicz,

Salopa futrzana lisowa,

zupełnie nowa. Wiadomość codziennie od godziny 3-ej po-południu. (1—3) — 10020 —

DWA FUTRA.

Algierka szopowa i Palto podszyte bobrami do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Wiadomość, ulica Piekarska Nr 5, w mieszkaniu Właściciela domu. (1 — 1) — 10,034 —

Rodowita Francuzka,

mająca małego Chłopczyka, życzyłaby umieścić się w porządnym domu dla kilku godzin konwersacji przy dzieciach, za mieszkanie i stół. Interessanci raczą złożyć swe adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami Z. K. (3 3) — 9842 —

WDOWA, w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, bezdzietna, zbiegiem smutnych okoliczności zmuszona dziś pracować na zaspokojenie pierwszych potrzeb życia, poszukuje **obowiązku do zarządu domu** lub do **towarzystwa,** znając się kompletnie na prowadzeniu gospodarstwa kobiecego, jak i na robotach takich w mieście jak na prowincji. Adressa uprasza zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. **S. W.** (5—6) — 9638 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

DYSTRYBUCJA,

w połączeniu z wiktuałami i normberszczyzną na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nr 3 nowy w Dystrybucji. (2—3) — 9896 —

W PETERSBURGU

W MOSKWIE



ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: **Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole obszywająca dziurki. Singera, Orth'a, Mansfelda. Johns'a, Callebauta, Backere et -rovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et ibbs'a,** oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwunitkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego. (12—0) —8319—



W ODESSIE

W WARSZAWIE

PROSZEK TONICZNY DO ZĘBOW

D[ra] MIALĆHE,

urządzony

w St. Petersburgskiem Chemicznem Laboratorjum.

Laboratorjum nadzwyczaj zaleca ten proszek wszystkim pragnącym utrzymać zęby w należytym stanie i nadać im więcej białości. Proszek ten jest wyrobiony z organicznych środków, szczególnie dobrych na zęby, nie zawiera w sobie najmniejszego kwasu, nadto swemi tonicznemi własnościami widocznie wzmacnia dziąsła, niszczy na zębach winny kamień, odświeża oddech i oddala nieprzyjemny odór.

Dostać można w Ruskim magazynie, przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, barchany i t. p.

(3 – 6) — 9471 —

SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA,

otrzymał następujące przedmioty, i z takowemi poleca się Szanownej Pobliczności

Krochmal hollenderski, powszechnie używany . . . . funt 18 kop.
Berliński kryształ, do prania i blichowania . . . . paczka 40 kop.
Proszek do prania, zastępujący w zupełności mydło. . . . . paczka 25 kop.
Błyszcz do bielizny, nadającej takowej nietylko połysk, lecz zarazem śnieżną białość . . . . paczka 10 kop.
Ultramarina do prania w najlepszym gatunku . . . . funt rs. 1 k. 20.
Ultramarina do prania w gorszym gatunku . . . . funt 60 kop.
Ultramarina do prania w gałkach . . . . funt rs. 1.
Farbka do bielizny w kostkach . . . . funt rs. 1.
„ w laskach najlepsza . . . . funt rs. 1 k. 80.
„ „ gorsza . . . . funt 90 kop.
Indygo karmin najlepsze . . . . łut 45 kop.

Nadto otrzymał **Krochmal** angielski ryżowy, używany powszechnie we wszystkich zagranicznych fabrykach bielizny, odznaczający się niepraktykowaną białościa, funt 27 kop.

(6 – 6) — 9642 —

NA PORĘ ZIMOWĄ!

Spodnie i Kaftany Zamszowe.

do polowania, konnej jazdy i użytku codziennego, przeciwko reumatyzmowi i wszelkiego rodzaju przeziębieniom, nadzwyczaj trwałe i praktyczne w noszeniu. Wykończył w znacznym doborze, z najlepszych gatunków skór sarnich, jelenich i kozłowych w rozmaitej cenie. Zaopatrzył niemi magazyny swoje: Krakowskie-Przedmieście Nr 411, w pałacu dawniej W-go Grodzickiego.—Długa ulica Nr 586a, w domu W-go Plackowskiego, i poleca Fabrykant wyrobów rękawiczniczych **Ludwik Kunicki.** (1—6) — 9954 —

Potrzebny jest na prowincję

I z r a e l i t a,

znający dobrze muzykę na fortepjanie, dla Ucznia już początki znającego. Będzie sowicie wynagrodzonym. Zgłosić się do Hotelu Hamburskiego, w przeciągu pięciu dni.

(1 – 1) — 10010 —

E m e r y t k a

bezdzietna, łagodna, średniego wieku, za małe przyłożenie się do wydatków domowych, może mieć zupełne pomieszczenie dla towarzystwa, albo może być odstąpiony zaraz duży **Pokój** z Przedpokojem i Balkonem, z osobnym wchodem, z meblami lub bez, które mogą być i sprzedane, a to przy ulicy Ogrodowej. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, w domu Nr 33 nowy, w Sklepie Merkurego, Nr 3. (1 - 3) — 9993 —

Panna świeżo z Prus przybyła, nieumiejąca wcale po polsku, poszukuje miejsca

B O N Y

przy dzieciach, lub też do zarządu domem. Wiadomość w Hotelu Krakowskim, w podwórzu, na 3-m piętrze, od godziny 9½ do 12-ej rano i od 3-ej do 5-ej po południu.

(1 – 3) — 10023 —

OSOBA młoda i zdrowa, z młodym pokarmem, nie mająca swego dziecka, życzy sobie przyjąć Dziecko do piersi, oraz **OSOBA** spodziewająca się słabości, może znaleść Pokój zupełnie osobny i z osobnym wchodem i usługą, każdego czasu. Wiadomość pod Nr 397, w domu W-go Różyckiego, gdzie Apteka, wprost Straży Ogniowej, w Pradze, u Akuszerki.

(1 – 1) — 10032 —

Uczeń Gimnazjum IV-go,

posiadający dobrze język rossyjski, pragnie umieścić się za **Korrepetytora** w porządnym domu, za stół i stancję. Bliższa wiadomość przy pod N-rem 713 przy ulicy Leszno, za Solną, pierwsza brama, u Stróża.

(1 – 3) — 10019 —

Uczeń dobrej konduity,

potrzebny jest do cukierni przy Placu Trzech Krzyży, Nr 1735.

(1—1) — 10029 —

Pożądany jest Francuz

w pewnym wieku, z początkiem muzyki, do małego chłopca na wieś, o parę mil od Warszawy. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) — 10021 —

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny, mogą znaleść zaraz miejsce jako przychodnie, w Zakładzie

Maurycego Reichel,

przy ulicy Wierzbowej, Nr 474/5, w Gmachu Teatralnym. (1 – 3) — 10031 —

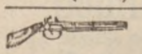
Osoba młoda,

z wyższem wykształceniem, posiadająca patent z Konserwatorjum, pragnie udzielać **lekcje muzyki i rysunków** na godziny, lub też przyjąć tak zwane **demi-place.** Muzyka może być wykładaną w języku francuzkim. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami W. W. (2—3) — 9889 —

NIEMKA

z dobrego domu, znająca gruntownie niemiecki język, z najlepszem świadectwem, życzy mieć miejsce do towarzystwa, albo do dzieci. Wiadomość na ulicy Widok, Nr 14, na dole.

(1—1) — 9937 —



Jest do sprzedania o ⅓ część niżej kosztu broń

Myśliwska Dubeltówka,

(systemu Lefochi) z fabryki **Jachimek i Sosnowski,** mało używana. Wiadomość w składzie szkła Augusta Hermana, Krakowskie-Przedmieście, wprost Zjazdu.

(2 – 3) — 9947 —



Ktoby miał do wypożyczenia **Rs. 3000** na Hypotekę Dóbr w Okręgu Błońskim położonych, na których prócz Pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, innych długów nie ma, zechce się zgłosić do Mecenasa Helcla, pod Numer 484*a* przy ulicy Miodowej.— Tamże jest do wypożyczenia **Rs. 1200** na Hypotekę Domu murowanego w Warszawie, który to Kapitał mieścić się winien w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w fajerkasie (1 – 2) — 10013 —

Bieliznę i Krawieczczyznę

przyjmuje do roboty po nader nizkiej cenie

Walerja Bulikowska.

Ulica Freta wązka, Nr 270, dom Kuczyńskiego.

(1—3) — 10016 —

Jest do odstąpienia

R e s t a u r a c j a

w każdym czasie.

Wiadomość w Dystrybucji R. Böhm, ulica Nowo-Senatorska, Numer 632, wprost Hotelu Rzymskiego. (1 – 3) — 10024 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Wyżły młode

5-cio-miesięczne, czystej krwi

C e t r y.

Wiadomość pod Nrem 47 nowym, ulica Marszałkowska. Stróż wskaże. (3 – 3) — 9829 —



KARETA trois-quarts, bardzo mało używana, tegoczesnego fasonu, na leżących resorach, zdatna do miasta i podróży, z wszelkiemi rekwizytami jest do zbycia za pomierną cenę. Obejrzeć ją można w Fabryce W-go Józefa Rentel, przy ulicy Leszno.

(1—3) — 10022 —



Z powodu braku miejsca jest do zbycia: nowa **Kanapa** kątna na resorach, **Sofka** używana, **Stoliki i Szafki.**

Wiadomość: Ulica Jasna, Nr 6.

(1—1) — 10008 —



W Hotelu Polskim są

Trzy Konie

powozowe na sprzedaż, średnio rosłe, młode, maści karej, dobrze wyjeżdżone, rassy poprawnej. Widzieć ich można każdego dnia. Wiadomość u Stangreta Józefa. (1 – 3) — 10014 —



Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żurawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. — A. **Lewanowicz.** (4 – 6) — 9751 —



Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem kryte, najświeższego fasonu, Lustro, Stolik na sposób Konsoli do kart mahoniowy, oraz Mieszkanie, dwa Pokoje, Kuchnia, Piwnica i Góra, do najęcia każdego czasu przy ulicy Kościelnej, pod Nrem 323 (14 nowym). Wiadomość u Stróża Jana w miejscu. (2—3) — 8897 —





Jest do sprzedania, z ruską uprzężą,

Para Koni powozowych, rosłych, maści siwej, oraz **Powóz** lekki dla miasta, w dobrym stanie. Wiadomość u Stangreta Andrzeja, w Gmachu Ratusza, w podwórzu, od ulicy Daniłowiczowskiej. (6—6) — 9669 —



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Garnitur kompletny **Mebli Palisandrowych,** adamaszkiem krytych. Lustro w złoconych ramach, Fortepjan, 2 Łóżka palisandrowe, Komoda i t. p. Tamże jest do darowania Pudlica pokojowa 3 letnia, dobrej rassy. Wiadomość we wsi Czyste pod Warszawą, we dworze Nr 1. (3 - 3) — 9869 —

Jest zaraz do odstąpienia



MIESZKANIE,

złożone z 5-ciu Pokoi, Kuchni, 2-ch Piwnic, Drwalni i Góry; a także do sprzedania: Garnitur **Mebli** orzechowych, zupełnie nowych, również Komoda, Szafy, Stoły do kart, jadalne, Biurko i inne sprzęty. Ulica Solna, Nr domu 9 nowy, na 1-szem piętrze od frontu.

(6 – 6) — 9692 —

Lokal z Kuźnią,

może być wynajętym na warsztat ślusarski lub t. p. proceder, jest do wynajęcia od Nowego-Roku na rogu ulicy Chłodnej i Waliców, pod N-rem 928. Wiadomość tamże u Właściciela. (2 – 3) — 9911 —

Pokój od frontu,

z osobnem wejściem, z meblami lub bez, do najęcia od 1-go Grudnia 1871 roku.

Wiadomość: Ulica Mazowiecka, Nr 10, mieszkania 2. (1—3) — 10009 —

Z powodu wyjazdu na wieś jest do odstąpienia

S k l e p

Artykułów Spożywczych, z całem urządzeniem. Ulica Gołębia, Nr 8.

(1—1) — 10015 —

Sklepik Wiktuałów

do sprzedania zaraz, lub od Nowego Roku. Ulica Wązka Freta, Nr 265.

(1 – 2) — 10026 —

Stajnia i Wozownia

murowana, może być użyta na Skład różnych produktów, do wynajęcia od Nowego Roku 1872, pod Nr 1346*d* przy ulicy Mazowieckiej. Wiadomość na miejscu.

(3 – 3) — 9590 —

Do wynajęcia zaraz, na 1-m piętrze od frontu,

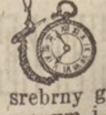
Salon duży o trzech oknach,

albo **Dwa Pokoje** mniejsze, z meblami lub bez. Ulica Hoża, Nr 16. Wiadomość u Stróża.

(2 – 3) — 9973 —

Zgubiona!!

Krzyżowa robota do poduszki dnia 2 (14) b. m., około godziny 10-ej z wieczora, przejeżdżając ulicami: Grzybowską i Królewską. Łaskawy Znalazca raczy oddać ją na ulicę Wilczą pod Nr 11 nowy, mieszkania 1, za przyzwoitą nagrodą. (2 – 3) — 9982 —



We Wtorek, dnia 14-go b. m., zgubiono

Z e g a r e k

srebrny grawirowany, z Łańcuszkiem emaljowanym i Kluczykiem złotym, które drogą pamiątkę stanowią. Łaskawy Znalazca raczy go oddać, za nagrodą jakiej żądać będzie, na ulicę Miodową, Nr 10 nowy, na pierwsze piętro w bramie. (1 – 1) — 10018 —



Wyżlicę białą,

z żółtemi łatami, znalezioną na szossie pomiędzy Pułtuskiem a Różanem, za udowodnieniem Właściciel odbierze w Pułtusku u Feliksa Gerlacha.

(2 - 3) — 9978 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c,— nowy 5). Дозволено Цензурою.